

HISTORIA NOWOŻYTNA POLSKI, szkoła średnia

List Stanisława Ernesta Denhoffa do matki, Konstancji Denhoffowej, Kałusza, 28 III 1721

Opis źródła:

Prezentowany list, autorstwa Stanisława Denhoffa, miecznika koronnego do jego matki, wojewodziny malborskiej, Konstancji Denhoffowej, zawiera informacje na temat jego starań o rękę jednej z najlepszych i najbogatszych partii w ówczesnej Rzeczypospolitej, Marii Zofii z Sieniawskiej. Starania te trwały kilka lat, a głównym rywalem Denhoffa był książę Michał Kazimierz Radziwiłł. Rodzice panny mieli zupełnie rozbieżne zdanie na temat tego, za kogo powinna wyjść ich córka. Ojciec, Adam Mikołaj Sieniawski, kasztelan krakowski, optował za miecznikiem, który był jego stronnikiem politycznym. Z kolei matka Marii Zofii, Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, popierała księcia Radziwiłła, a starszego o ćwierć wieku od panny Denhoffa wręcz nie znosiła. Miecznik w liście skarży się na zachowanie Elżbiety Sieniawskiej i donosi o plotkach na temat możliwego mariażu panny z królewiczem Konstantym Sobieskim, synem króla Jana III Sobieskiego.

Miejsce przechowywania źródła:

Biblioteka Ksiąząt Czartoryskich w Krakowie, rękopis nr 5790, l. 7664

Tekst źródła:

Jaśnie Wielmożna Miłościwa Dobrodziejko

Przy upadnięciu jako najniższym do nóżek Waszmości Pani i Dobrodziejki, wyprawuję Strejszewskiego [...], żeby ustną relacją Waszmość Pani y Dobrodziejce uczynił o *progressach* interesu mego tutejszego, który dotychczas w jednakowym [...] stanie. To jeszcze przybyło, że Jejmość Pani Krakowska na pretext y zasłonę tak zawziętej niełaski swojej ku mnie, żeby mię tylko nieszczęśliwym, ale i winnym mego nieszczęścia uczynić, impostury na mnie kładzie, czyli też choć z plotek niechętnych wierzy łącno, bo chce żeby miała czym justyfikować tę, jako mówią bez żadnej racyi niełaskę ku mnie. Powiada, że się już nie kłaniam, ale gwałtem chcę wziąć, a ona się ani prosić, ani kłaniać, czy samemu, czy przez krewnych i przyjaciół nie tylko nie pozwala, ale ją nie bardziej irytować i do większych jeszcze i na mnie i

na tych, co za mną mówią, furii przywieść nie może [...]. Tylko mówię, że się muszę starać, żebym z tego, czy szczęśliwie, to jest skutkiem intencji moich, czy nieszczęśliwie, choćby mię to minąć miało, ale koniecznie z honorem wyszedł. Powiada na ostatek, że mówię, jakobym nie dbał o to, czy będą chcieli rodzice czy nie, i choćby oboje odmówili, to ja nie odstąpię, aż się Panna będzie deklarowała, a pewien jestem tego, że się na mój fawor determinować będzie, a to jest większe nad wszystkie i najpiekielniejsze fałsze, bo naprzód, że nie mam żadnej racji rozumieć, żem tak dobrze w sercu Panny położony, krom tego że mi awersyi dotąd nie pokazała, co może być przez grzeczność, ile widząc tak daleką rzecz przez zawziętość matki, a po tym choćby tak było, żeby doskonale na mnie łaskawa była, jestem tego pewien, że przez modestię swoją i respekt rodziców, nigdy by się przeciwko woli ich choćby z największą swoją mortyfikacją nie deklarowała. [...] Ja się tedy teraz starać będę koniecznie, abym się sam z Panią Krakowską w tych imposturach y plotkach explikował i pokazał jej oczywiście tak jej niesłuszną niełaskę, jako moją niewinność [...] Nową się tu znowu rzecz, która mi dywersję uczynić może gotują. Królewicz Konstanty ma, jako powiadają, pewną nadzieję rozwodu, a po tym intencję żenienia się z Panną Krakowską, co nie rozumiem, żeby się zdało obojgu rodzicom, bo naprzód substancja przez marnotrawstwo poszłaby wszystka prędko, tak jego poszła, po tym, że on już jest w takiej posturze, żeby bez ich substancyi nic nie mógł y dzielić się z nimi. będzie potrzeba [...] Przez to, że królewicz się ani sobie ani im na nic przydać może [...], chyba dla jednej korony, która i odległa i bardzo niepewna dla niego. Jeżeli by zaś to było, nie mógłby ich Pan Bóg bardziej za mnie skarać. Mnie by tylko Panny serdecznie żal było, żeby przy tak ślicznym charakterze swoim musiała z debosznikiem i takim, coby uprzykrzywszy ją sobie i straciwszy substancję, [...] znowu trzeciej szukać, bo y teraz pewnie nie passia, ale potrzeba ją do niej go ciągnie. Konczę moja Dobrodziejko ten interes na papierze, który bym i w samej rzeczy rad z duszy już skończył [...] Donosząc żem z łaski Bożej doskonale zdrów, daj Boże, żebym był tak kontent, całuję jako najserdeczniej nóżki i jestem z jak najgłębszym respektem.

O list do Jejmość Panie Krakowskiej jako najuniżeniej suplikuję

W Kałuszy, 28 marca 1721

Pani i Najmiłościwszej Dobrodziejki z serca kochający Syn i najniższy podnózek

Stan[isław] Denhoff

Słowniczek pojęć:

Pani Krakowska - Elżbieta Sieniawska, kasztelanowa krakowska

Panna Krakowska - Maria Zofia Sieniawska, kasztelanka krakowska

Impostury - dawniej: kłamstwa, oszustwa

Justyfikować - dawniej: usprawiedliwiać, tłumaczyć

Fawor - dawniej: przychylność

Determinować - tutaj: decydować, podejmować decyzję na podstawie czegoś

Krom - dawniej: poza tym, za wyjątkiem

Modestia - dawniej: skromność

Mortyfikacja - dawniej: umartwienie, udręka

Eksplikować - dawniej: wyjaśniać, tłumaczyć

Królewicz Konstanty - Konstanty Sobieski, syn Jana III Sobieskiego, urodzony w 1680 roku. W 1708 roku popełnił mezalians, żeniąc się ze szlachcianką, Marią Józefą Wessel, co bardzo nie spodobało się jego rodzinie. Później starał się o unieważnienie tego małżeństwa, ale przez to, że Sobiescy mieli wielu wrogów, nie udało mu się w Rzymie uzyskać rozwodu. Był kilkakrotnie wysuwany jako kandydat do tronu Polski, ale bez większego poparcia i sukcesów. Uważany przez niektórych za utracjusza i skandalistę, zmarł w 1726 roku.

Substancja - dawniej: mienie, majątek

Debosznik - dawniej: hulaka, utracjusz

Pasja - namiętność, silne, gwałtowne uczucie

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy)

1. Na co skarży się Stanisław Denhoff w liście?
2. W jaki sposób miecznik opisuje księcia Konstantego Sobieskiego?
3. Co można powiedzieć o uczuciach Marii Zofii Sieniawskiej?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony)

1. Co, na podstawie tego listu, możemy powiedzieć o relacjach łączących Denhoffa z matką?
2. Jak można, na podstawie informacji przedstawionych w liście, scharakteryzować proces starania się o rękę panny w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej?

Literatura pomocnicza:

Biogram Marii Zofii z Sieniawskich:

[https://www.wilanow-](https://www.wilanow-palac.pl/zofia_maria_z_sieniawskich_czartoryska_zycie_w_cieniu_matki_i_meza.html#_ftn15)

[palac.pl/zofia_maria_z_sieniawskich_czartoryska_zycie_w_cieniu_matki_i_meza.html#_ftn15](https://www.wilanow-palac.pl/zofia_maria_z_sieniawskich_czartoryska_zycie_w_cieniu_matki_i_meza.html#_ftn15)

A. Muszyńska, *Starania Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” o rękę Marii Zofii z Sieniawskich*, [w:] *Codziennosc i niecodziennosc oswieconych*, cz. 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*, red. B. Mazurkova, Katowice 2013.

A. Penkała-Jastrzębska, *Problematyczne konkury. Nieznane okolicznosci staran Michała Kazimierza Radziwiłła (1702–1762) o rękę Marii Zofii Sieniawskiej (1699–1771)*, [w:] „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 50 2019, nr 3.

Najważniejsze cezury:

Okres staran o rękę najposażniejszej panny Rzeczypospolitej, Marii Zofii Sieniawskiej, przypada na czas panowania Augusta II Mocnego i ostatecznie kończy się w 1724 roku, gdy Sieniawska, decyzją ojca, wychodzi za mąż za Stanisława Denhoffa.

Imię i nazwisko osoby opracowującej record: Agata Muszyńska